GAZETA KRAKOWSKA

Nro 25.

z KRAKOWA dnia 26 MARCA 1828 ROKU we SRODĘ.

Z Warszawy d. 17 Marca.

Kommissyia Woiewództwa Mazowieckiego.

W wykonaniu Reskryptu Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu z dnia 20go Grudnia r. z. N. 75,328, podaie do wiadomości powszechney, iż z powodu, że w moc Konwencyi handlowey Petersburskiey z dnia 27 Lutego (11 Marca) 1825 roku, i układu handlowego z Wolnem Miastem Krakowem w dniu 7 Sierpnia 1823 roku nastąpionego, niemniey według Taryffy wspólney Rossyi i Polszce, Ryby świeże wchodzące do Królestwa Polskiego z Pruss, Rossyi i Obwodu Wolnego Miasta Krakowa, wolne są od opłat celnych, pochodzące zaś z Austryi, wedle Taryffy ogólney opłacaią cło bardzo umiarkowane, bo tylko złoty ieden od centnara wynoszące, co nie może nastręczać chęci do przemycania opłaty, iako też z uwagi: iż Ryby świeże przy rozmaitych zmianach powietrza łatwo zepsuciu ulegaią; — przychylnie do prośby od handluiących Rybami, do Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu zaniesioney, wyłączone zostały z pod ogólnych form expedyi, co do towarów zagranicznych przepisanych, i tym końcem dozwala się, aby odtąd Ryby świeże bez żadnego wyłączenia z za granicy do Polski wprowadzane, przez wszystkie Komory graniczne bezpłatnie, lub za poborem całkowitego cła, o ile pochodzą z Austryi, wprost do mieysca przeznaczenia expedyowane, następnie zaś, aby bez żadnego utrudzenia za kwitami zaświadczaiącemi, wewnątrz kraiu z iednego mieysca w drugie przesyłane były, to iest, iżby tym samym prawidłom Kontrolli wewnętrzney poddane były, iakim obecnie podlegaią Ryby tuteyszo-kraiowe. — Działo się w Warszawie dnia 19go Stycznia 1828 roku.

Radca Stanu, Prezes:
R. *Rembieliński.*
Sekretarz Jlny: *Filipecki.*

Kurs Listów Zastawnych.
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.
Za Sto złotych w Listach Zastawnych białych, bez trzech Kuponów.
Przedaiący żądaią: zł: 82 gr: —
Kupuiący ofiaruią: — — — —
Istotnie nie przedano.
W Warszawie dnia 17 Marca 1828 r.
F. H. *Schaber* S. G. K. W.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec Żyta od 18 do 14 — Pszenicy od 16 do 19. — Jęczmienia od 13 do 14. — Owsa od 8 i 3 sr: gr: do 10. — Siana furę iednokonną od 16 do 20; parakonną od 30 do 43. — Słomy furę zwyczayną od 6 do 9. i pół.

O Wieliczce i Bochni.

(Z pisma peryodycznego Warszawskiego Kolumb.)

Kopalnie soli w Wieliczce i Bochni, a mianowicie w pierwszem mieyscu, rzadkie i prawie iedyne w swoim rodzaiu, posiadaiące osobliwości natury i sztuki, iakkolwiek często zwiedzane, tak przez cudzoziemców, iak przez Polaków, nie są iednakże dokładnie znane światu. Opisy Wieliczki w wielu autorach dzieł naukowych, a nawet i romansów, tak są cudowne, tak fałszywe, iż często zdaie nam się, że z Guliwerem lub podróżuiącym Turczynym podróże odprawiamy. Przesadzone zalety charakteru narodowego muszą gniew wzbudzić w rozsądnym człowieku, iakkolwiek pochlebiaią uczuciu narodowości i miłości własney; lecz i tego rodzaiu pochwały iakiemi są opisywane z przesadą piękności natury kraiu iakiego, osobliwości miast i t. p. w literackim gabinecie autora nayczęściey kreślone, i daiące nayfałszywsze cudzoziemcom wyobrażenia, nie mogą bydź oboiętnemi nietylko dla tego co się na ziemi tey urodził, lecz i dla każdego przyiaciela prawdy. — Przyiemnie iest dla Polaka, kiedy w pismach obcych spostrzeże wzmiankę chlubną o narodzie swoim; lecz nie powinno bydź również mniey przyiemnem, oparte na prawdzie sprostowanie mylnych o nim wiadomości. W dziele P. C. P. Brard pod tytułem: *Mineralogie appliquée aux arts*, znayduiemy następuiącą krótką wiadomość o dwóch niegdyś Polskich kopalniach soli: — ,, Pisano wiele, i długo iescze pisać będą autorowie o sławnych kopalniach soli w Wieliczce i Bochni, niedaleko Krakowa, w kraiu do Polski dawniey należącym. W Wieliczce roboty rozdzielone są na trzy piętra, z których każde odpowiada massie pod niem leżącey soli. Pierwsze roboty odbywaią się o 200 stóp, naygłębsze zaś 740 stóp od powierzchni ziemi; niektórzy podróżni głębokość tę na 1000 podawali. W tey to ostatniey głębokości znayduie się dopiero sól nayczystsza, i tę iedynie, iak mówią, obecznie wydobywaią. Roboty rozciągaią się blisko pół lieue długości, a na iedną czwartą prawie lieue szerokości. Odbywaią się one w galeryach i salach nadzwyczayney wysokości, zupełnie w soli wykutych i podpieranych, kiedy tego bezpieczeństwo wymaga, słupami z soli zostawianemi umyślnie w całey massie. Przytaczaią niektóre podobne wydrążenia, maiące 183 stóp wysokości; wydobywaią sól za pomocą klinów, dźwigni lub rozsadzenia prochem, i odrywaią wielkie iey kawały, których nayczystsze części są obrabiane na mieyscu zaraz w kształcie cylindrów maiących 3 stopy wysokości, a 3 stopy i 6 cali średnicy, które nazywaią bałwanami. Ta sól odchodzi za granicę, okruchy zaś od niey pożywaią się w kraiu. Dwanaście szybów iest przeznaczonych już to do wyciągania wyłamaney soli, iuż do spuszczania na dół lub wyprowadzania górników. Pierwsze piętro łączy się z dolnemi przez drewniane schody wygodne i łatwe, z których iedne przeznaczone są do sprowadzania osób wyższego znaczenia. Kopalnie te zatrudniaią dzisiay 1200 do 1400 robotników, i 40 koni do robot wewnętrznych należących, które tam przez 6 do 7 lat zostaią, nie doznaiąc inney słabości oprócz całkowitey utraty wzro-

ku. Powietrze wolno przeciągaiące po tych obszernych podziemiach iest czyste i suche, górnicy używaią w nich zdrowia czerstwego, a drzewo zachowuie się bardzo długo bez potrzeby odmieniania (*a*). Kopalnie te wydobywane są od początku XVI wieku; wydaią rocznie 750,000 centnarów soli. (Podług Patrin istnieią one iuż od 1251 roku.) Osobliwości tych wielkich i obszernych kopalni nadzwyczaynie niektórzy autorowie przesadzali; osoby, które nie były zdolne o pięknośei i śmiałości prac tych sądzić, lub podziwiać te nadzwyczayne pokłady, przywiązywały się bardziey do szczegołów, podług upodobania ie w opisach przekształcaiąc, i rozszerzaiąc wiadomości zupełnie fałszywe.

"Nie obawiano się wcale twierdzić, że w kopalniach tych znayduie się wieś cała, że górnicy mieszkaią w niey z żonami i dziećmi, że tam całe życie przepędzaią, i wyrzekaią się tym sposobem widoku dnia, oraz inne podobne podawano baśnie. Prawda iest wszakże, iż na pierwszem piętrze znayduie się kaplica wykuta w massie soli, poświęcona S. Antoniemu, że ma 30 stóp długości a 24 szerokości, na 18 stopach wysokości; ołtarz, stopnie iego, świeczniki, spinalne kolumny utrzymuiące sklepienie, kazalnica, krucyfix i posągi Panny Maryi i Sgo Antoniego wyrobione są z soli, równie iak posąg Zygmunta, Króla Polskiego (*b*); że tamże znayduią się ieszcze dwie podobne do tey kaplice, w których odbywa się pewnych dni w roku Msza S., przy odgłosie trąb i kotłów na pamiątkę fenomenów w dawnych czasach tam wydarzonych; iż urządzone tam są staynie dla koni, zamknięte izby, w których robotnicy narzędzia swoie składaią, kiedy wychodzą z kopalni, co się dzieie codziennie; że znayduie się kilka iezior, na których można w łódce pływać; i że w ogólności, widok kopalni tych, podług zdania nayumiarkowańszych i prawdę lubiących podróżnych, ma w sobie coś czarodzieyskiego i zdumiewaiącego, co pochodzi z ogromności przestrzeń, i świetności ścian, sklepień lub klumn ie utrzymuiących."

"Kopalnie w Bochni, niedaleko od Wieliczki, są również godne uwagi z powodu rozległości wydrążeń i niewyczerpalney obfitości pokładu solnego, który, iak mówią, ma przeszło 300 stóp grubości; chociaż wydobywanie soli zasięga tam czasów nierównie odlegleyszych iak w Wieliczce, kopalnie wszelako mniey są obszerne i daleko mniey wydaią soli. Wiadomo zresztą, że kopalnie te leżą na północ pasma gór Karpackich, o dwie mil ku południowi od Krakowa, w Galicyi; że należały do Polski przed iey podziałem, i że dziś przynoszą ogromne korzyści skarbowi Cesarstwa Austryiackiego."

(*a*). *Drzewo nietylko nie psuie się w Wielickiey kopalni, ale nawet w sól się zwolna zamienia, i wieczną nieiako przybiera trwałość. Uderzone siekierą wydaie iskry.*

(Przypisek *Red: Kol.*)

(*b*). *Znayduią się również z soli wyrobione posągi dwóch zakonników klęczących przed ołtarzem.*

(Przypisek *Red: Kol:*)

Z Petersburga d. 20 *Lutego D. R.*
(Z Dziennika Petersburgskiego.)

Wczoray Pan Disbrowe, Minister pełnomocny Króla Jmci W. Brytanii, miał posłuchanie pożegnania u N. Cesarza Jmci i NN. Cesarzowych. Pan Temple, następca iego w tym samym charakterze, miał potem pierwsze posłuchanie u NN. Cesarstwa Jchmość. — Następnie Pani Disbrowe, mał-

)o(

żonka Ministra, pożegnała NN. Cesarzowe. — Pan Prinkle, Kapitan huzarów, Anglik podróżuiący, miał zaszczyt bydź tegoż dnia przedstawionym N. Cesarzowi Jmci i NN. Cesarzowym.

Ukazem z dnia 25 Stycznia r. b. wydanym do Kapituły orderów, N. Cesarz Jmć raczył mianować Kawalerami orderu S. Jerzego 4tey klassy: Podpułkowników brygady artylleryi grenadyierów Kaukazkich Cebrikowa i Kuznecowa, oraz Pułkowników Bukarina 20stey brygady artylleryi i Litowa dowódcę obwodu Georgiyskiego inżenierów. Tymże ukazem N. Cesarz Jmć raczył udzielić oddzielnemu korpusowi Kaukazkiemu wiele innych ozdób, tudzież pałaszów i szpad honorowych złotych.

Długo oczekiwane i przybyłe nareszcie, w dniach 15 i 17 b. m., wiadomości z Persyi, nie sprawdziły, przynaymniey na chwilę, tey nadziei pokoiu, którą nam przyrzekały rozpoczęte z Abbasem Mirzą układy, iego uroczyste obietnice i oświadczenia na piśmie samego Szacha. Już wszystkie artykuły traktatu, maiącego położyć kres woynie obu narodów, były uroczyście zatwierdzone i zacytowane tak przez pełnomocników N. Cesarza Jmci, iako też przez Abbasa Mirzę i innego umocowanego ze strony Monarchy Persyi; nie zostawało już żadney sprzeczki co do głównego punktu pieniężnego wynagrodzenia, o które domagała się Rossyia; już stanowczo oznaczona była iego ilość, tak słusznie przynależna za tyle strat i tyle poniesionych wydatków; woyska Rossyyskie, podług umowy, natychmiast po złożeniu iey do rąk pełnomocników N. Cesarza Jmci, miały opuścić prowincyią Adzerbidżan i przeyść za lewy brzeg Araxu; nawet pieniądze na cel ten przeznaczone, już były w drodze do Tebris, gdy w tem dowiaduie się Jenerał Paszkiewicz, że chęci Szacha nagle się zmieniły, i że osobny pełnomocnik, Mirza-Abul-Hassan-Chan, ma przybydź na mieysce układów, z oświadczeniem, że ieśli woysko Rossyyskie nie ustąpi wprzód z Adzerbidżanu i nie cofnie się za rzękę Arax bez naymnieyszey odwłoki, Feth-Ali Szach nie zapłaci żadnego wynagrodzenia i niepotwierdzi traktatu, którego warunki przyiął. Było to razem i dowodzić nam swoiey złey wiary, i wymagać po nas zrzeczenia się iedyney rękoymi dotrzymania umowy ze strony Persów. Oświadczenie Mirzy-Abul-Hassan-Chana zostawiło iedną tylko odpowiedź. Skoro stanął w Obozie Paszkiewicza i dopełnił rozkazów swego Monarchy, skoro dał poznać nowe postanowienia Szacha; naczelny dowódca oświadczył mu, że układy są zerwane, i działania woienne się rozpoczną. Jakoż w istocie się rozpoczęły, a popierane będą z całą siłą i mocą.

Abbas Mirza zdawał się bydź przerażonym po tey zmianie w widokach swoiego oyca. Zmiana ta pochodzi z rozmaitych, a równie silnych, tak zewnętrznych, iako i wewnętrznych przyczyn; pochodzi z dumy iednego z braci Abbasa, który się o tron dobiia; tudzież z powodu obietnic wsparcia i rozdzielenia sił Rossyyskich ze strony innego Dworu na wschodzie.

Zresztą, możemy ieszcze mieć nadzieię, iż Szacha lepiey zrozumiany własny interes. Mirza-Abul-Hassan-Chan przewidywał z równą trwogą, iak i następca tronu, smutne skutki odnowienia kroków nieprzyiacielskich. Wyiechał z pośpiechem do Teheranu, chcąc zniewolić swego Monarchę, ażeby nie odwłóczył daley ani zawarcia traktatu, ani upłaty wynagrodzenia, na iakie

się zgodzono. Wreszcie, nawet wiadomości z samego Teheranu, pod dniem 8 Stycznia donoszą, iż cała summa wynagrodzenia, z rozkazu Szacha, wysłaną została do Kazbin, i że boiaźń pomknięcia się woysk naszych zniszczy wkrótce wszelkie przeszkody, co wstrzymały dotąd podpisanie traktatu, którego warunki ugruntowane są na słuszności i umiarkowaniu.

Z Paryża d. 10 Marca.

Wczoray w wieczór o godzinie 8 przyiął Król w sali zamkowey wielką deputacyią od Izby Deputowanych, ktora złożyła mu adres na nowę zagaiaiącą posiedzenia. Pan Royer-Collard odczytał adres, na który Król odpowiedział iak następuie:

"Mości Panowie, gdy oświadczyłem Wam moią wolą utwierdzenia naszych Instytucyy i powołałem Was do pracowania ze Mną nad szczęściem Francyi, polegałem na zgodności Waszych uczuciów, równie jak na wspieraniu mnie Waszemi staraniami. Słowa moie były do całey Izby wyrzeczone, i bardzo byłoby mi przyiemno, gdyby iey odpowiedź mogła była bydź iednozgodną. Przekonany iestem, że nie zapomnicie, iż iesteście naturalnemi stróżami Majestatu Tronu, naypierwszey i naywyższey Waszey rękoymi. Prace Wasze wzbudzą we Francyi głębokie uszanowanie ku pamięci Monarchy, który nadał nam Konstytucyią, i okażą słuszne zaufanie w Tym, którego nazywacie godnym Synem Henryka IV. i Ludwika Swiętego."

Dziś zbierze się Izba o godzinie 12 w południe, i po odnowieniu swych biór, roztrząsać będzie niektóre proiekta, potem obierze kandydatów do dozierania kassy umorzenia. — Jutro zgromadzi się Izba Parów, dla odnowienia swych biór, obrania kandydatów do dozierania kassy umorzenia i wysłuchania prośb nadeszłych.

Podług okólnika Ministra handlu i rękodzieł, należą teraz do tego Ministerstwa: Giełdy handlowe i meklarstwo, bezmienne handlowe i zaręczeń towarzystwa, jarmarki, listy kupców, którzy obieraią sądy handlowe zatwierdzenie przepisów względem wykonania policyi przemysłowey lub dotyczące się handlu rzemiosł, patenta na nowe wynalazki, konserwatoryium i Królewskie szkoły kunsztu i przemysłu, wystawy płodów przemysłu, zachęcania do rękodzieł i przemysłowego kunsztu, żądania kupców i rękodzielników w ogólności, zgromadzenia znawców, naradcze izby kunsztów i rękodzieł i izby handlowe.

Jenerał Lafayette przychodzi do zdrowia.

Francyia liczy teraz do 32 mill. dusz, a tylko 73,000 posiadaiących prawo obioru, a zatem tylko iednego obieracza na 438 mieszkańców.

Z rozkazu policyi chwytanemi tu są wszyscy żebrzący po ulicach. Onegday pochwycono ich 60.

Postrzegamy, że Vicehrabia Chateaubriand, który od kilku lat unikał schadzek u Ministrów, teraz znowu do nich wchodzi. Widziano go u P. Roy, P. la Ferronays i iego przyiaciela Hyde de Neuville. Mówią znowu o zmianie w Ministerium i przeznaczaią P. Chateaubriand na Prezesa rady, P. Pasquier na Ministra spraw zagranicznych, P. Delalot publiczney edukacyi, Jenerał Guilleminot lub Sebastianiego na woiennego, P. Perier lub Gautier na handlowego. Słychać także, iż P. Agier zostanie Jeneralnym Dyrektorem poczt.

Poczytuią tu za rzecz pewną, iż w Londynie zaydzie nowa rada między naszem i Rossyyskim Posłem i Hr. Dudley.

Listy, które onegday nadeszły tu z Wiednia, donoszą, iż zniknęła wszelka nadzieia utrzymania pokoiu. Tu w Paryżu iest toż mniemanie powszechnem, codziennie oczekiwana iest wiadomość o przeyściu woysk Rossyyskich za Prut.

Z Włoch d. 4 Marca.

Hr. Alexander Laborde, który za powrotem z Lewantu kilka dni w Rzymie zabawił, zwiedził Egipt, Nubiią i nakoniec Grecyią. Stan ostatniego kraiu, który z wielu rozmów opisał, nie iest wcale świetny. Hr. Capodistrias sądzi niemal za zgubionego, ieżeli nie przybył z znaczną summą pieniędzy i korpusem woyska obcego, dla osobistego swoiego bezpieczeństwa i wspierania iego środków. Sądzi o Grekach tak surowo, iak wszyscy, którzy ich zbliska znaią. Półkownik Fabvier zostaie podług niego w otwartey woynie z Jenerałem Church.

Dnia 28 Lutego umarł w Florencyi Ces. Rossyyski Radca stanu i Poseł przy Dworach Toskańskim i Luki, Kawaler Czwerszków, w 40 dopiero roku życia.

Z Madrytu d. 28 Lutego.

Wczoray nadeszła tu wiadomość o przybyciu Infanta Don Miguel do Lizbony.

Naywyższa Junta Kadyxka zabopiegaiąc wprowadzeniu żółtey gorączki, i zgodnie z dawnieyszemi rozporządzeniami Królewskiemi, postanowiła: że od 1go Czerwca do połowy Listopada żadne okręty przybywaiące z odnogi Mexykańskiey, Antillów, stałego lądu, Nowegojurku, Filadelfii, Baltimoru, i innych okolic, w których ta choroba zwykła panować, nie będą do portu wpuszczane, ieżeli nie odbyły kwarantanny w Mahon lub przy wyspach Vigo.

List z Hawanny pod dniem 1 Stycznia donosi: Wczoray przybyła tu część wygnanych z Nowey Hiszpanii nieszczęśliwych Hiszpanów. Fregata Francuzka przywiozła ich 600, przeszło 400 popłynęło do Nowego Orleanu, a reszta 800 udało się z Vera-Cruz w różne okolice.

Tegoż dnia z listu prywatnego.

Radca stanu trudnić się teraz spisem zaciągnionych pod rządem konstytucyynym długów, ażeby przekonać się można, które koniecznie spłaconemi lub przynaymniey zapewniona bydź musi ich wypłata.

Podług nadeszłych z Katalonii doniesień, Herszt bandy Carajol został także z około 100 swoich podwładnych w górach Fustany poymany, i czeka go taki sam los, iak spotkał Jep del Estanysa.

Wiele ruchomych kolomn, które Jenerał Kapitan Campana w prowincyi Granady urządził, dla rozbicia utworzonych tam band, odniosły nad niemi korzyści, i sądzą z tego, iż rozruchy w tey prowincyi były tego rodzaiu, że ich bez użycia oręża przytłumić nie można było.

Bey Tunetański podał do naszego Rządu nowe pretensyie, wynoszące do 60,000 piastrów, które ieśli nie będą zaspokoionemi, grozi zabieraniem Hiszpańskich okrętów. Jakoż podług listów z Malagi pokazały się iuż pod tamecznemi brzegami korsarskie okręty, które wzięto za Kolumbiyskie, ale istotnie są Afrykańskiemi.

Burza dnia 18go b. m. poczyniła pod brzegami Środziemnego morza gwałtowne spustoszenia. W rozciągłości od Algesiraz aż do Lizbony rozbitych zostało przeszło 60 okrętów.

Z Lizbony d. 23 Lutego.

Wczoray o godzinie 1wszey z południa telegraf nadbrzeżny doniósł o przybyciu fre-

gaty Perła; we dwie godziny potem, w towarzystwie Angielskiey fregaty, na którey znayduie się P. Lamb, zarzuciła kotwicę pod wieżą Belem. Wystrzały z dział zapowiedziały przybycie Rejenta, który o kwadrans na godzinę 4tą przybił na barce Królewskiey do lądu. Mnóstwo ludzi przyięło go na grobli, a służba pałacu krzyczała: niech żyie Don Miguel I. udzielny Król Portugalii! Infant dla uniknienia tego buntowniczego krzyku, wsiadł co prędzey do powozu i za przybyciem do pałacu Ajuda wydał rozkaz, aby zabroniono podobnego krzyku i sprawców iego bez różnicy stanu uwięziono. Plac handlowy był aż do północy ludem zapełniony, który wykrzykiwał: niech żyie Konstytucyia i Don Pedro. Wszystkie woyska miały rozkaz stania w koszarach w gotowości; lecz panowała tu naywiększa spokoyność. Dziś udał się Rejent do Kościoła katedralnego, gdzie odśpiewane było *Te Deum*. Rejentka i Infantka Marya siedziały obok niego. Matkę odwiedził ieszcze wczoray. Ta i Infantki na pierwsze doniesienie o iego przybyciu poiechały nad brzeg. Pomiędzy okrzykami słyszeć się także dało: niech żyie Sylveira! W pałacu przyiął Rejent Władzę miasta i Dworzan, a między innemi Hr. Villaflor bardzo grzecznie. W wieczór było miasto oświecone. Rejent nie przyiął eskorty woyska idąc do kościoła. Ogłoszone bydź ma przebaczenie dla uszłych do Hiszpanii woyskowych.

Przybył tu okręt Angielski Windsor-Castle.

— Dnia 28. —

Rejent wykonał dnia 26 przysięgę przed Stanami. J. Królewicowska Wysokość mianował następuiących Ministrów; Xięcia Cadaval Prezesem bez wydziału; Hr. Villa-Real Ministrem woiennym i tymczasowo spraw zagranicznych; Margr. de Viana Ministrem morskim; P. Leitao Ministrem spraw wewnętrznych; P. Furtado Ministrem sprawiedliwości; Hr. Lanzan Ministrem skarbu.

Z Londynu d. 7 Marca.

Onegday od godziny 3 do 7 z południa były u J. K. Mci w pałacu St. James pokoie. Wczoray rano przyymował J. K. M. członki swey rodziny i niektórzy Ministrowie mieli posłuchania. Mnóstwo znakomitych mężów dowiadowali się o zdrowie J. K. M. i otrzymali zaspokaiaiące odpowiedzi.

Wczoray odbyła się półtrzeciogodzinna gabinetowa rada w wydziale spraw zagranicznych, na którey dla słabości nie znaydował się Xiążę Wellington. Tegoż dnia Poseł Francuzki, Xiążę Polignac, miał długą naradę z Hr. Dudley.

P. Spring-Rice udaie się iako sekretarz Lorda Bentinck do wschodnich Indyy.

Przybyła tu małżonka P. Stratford-Canninga.

Budowa w zamku Windsor iest tak daleko posunięta, iż Król będzie mógł nowe pokoie nayprzepyszniey urządzone w Czerwcu zaiąć.

Lord Porchester, syn Hr. Caernarvon, autor trajedyi Don Pedro, która dnia 10go pierwszy raz wystawioną bydź ma w teatrze Drurylane, podróżuie od kilku miesięcy po Portugalii.

Przez nierwyczayny przybytek wody wystąpiła onegday Tamiza z swego koryta, i większą część warsztatów zalała.

W nocy z Wtorku na Srodę oberwała się niedaleko Brigthon ogromna część skały do morza, i z tak wielkim trzaskiem, iż mieszkańcy w Brigthon rozumieli, że iest trzęsienie ziemi. Szczęściem nikt iednak przy tem życia nie postradał.

Z La Guairy d. 4 Stycznia.

Eskadra Hiszpańska pod Laboidem pokazała się pod brzegami Kumany, ale postrzegłszy należyte przygotowania na iey przyięcie, odpłynęła.

Z Bogoty mamy doniesienia do 22 Grudnia. Oswobodca Boliwar cieszył się naylepszem zdrowiem.

Okropne spustoszenia, które wielkie trzęsienie ziemi dnia 16go Listopada poczyniło, długo będą pamiętne Kolumbiianom. W mieście Bogota, gdzie obaliły się wszystkie publiczne gmachy i niemal wszystkie więcey iak iednopiętrowe domy prywatne, 6 tylko ludzi zginęło. Wszyscy uciekali na rynek i błagali pomocy Boskiey. Boliwar znaydował się w nieiakiey odległości od miasta w wieyskim swoim domu; pospieszył zaraz do miasta i starał się utrzymać porządek. Jego obecność przyniosła spokoyność i pociechę. — Wszystkie miasta i wsie na południe od Posto mniey więcey ucierpiały, osobliwie Popaban. W prowincyi Patia zostały drzewa z korzeniami powyrywane, i wiele wsi zburzonych, a w prowincyi Reyva nawet kilka gór obalonych. Z obu gór Luaga, które stromyk przedzielał, została iedna zwaloną. Rzeka S. Magdaleny została przez obalenie się góry el Doma w biegu wstrzymana; woda zalała równinę Cuealo, pozabierała ludzi, bydło i chałupy. Do 23 Listopada znaleziono między Ambellama i Honda 64 zwłok. Woda była mętna i wydawało odor siarki; ryby pływały nieżywe na powierzchni. Miasta Pital, Gegante, Villavieca i Neyva zamienione zostały w gruzy. W dolinie Canea wystąpiły z koryt rzeki Rioloro, Majo, Honda Guadenosa. Rzeka Luaga wylała i miasto tego nazwiska zostawało 17 dni bez żadnego związku z la Viciosa. Dnia 28 Listopada znaleziono w parafii Temina 202 zwłok. Wody ustępuiąc zostawiły na powierzchni muł czarny. — Przyczyną tego trzęsienia było wybuchnienie Wulkanu Huety czyli Paramo de las Papas. Dnia 21 Listopada następowały ieszcze wstrząśnienia.

Od brzegów niższey Elby d. 14 Lutego.

Z Brunawika donoszą po dniem 11 Marca, iż panuiący Xżę powrócił szczęśliwie z swey do Wiednia podróży.

Były Król Szwedzki, Pułkownik Gustawson, odmienił swóy plan udania się do Stambułu, i chce za zezwoleniem Rządu Angielskiego osiąść na wyspie Helgoland. Dwór Szwedzki, który z strony Anglii zapytany był względem życzenia rzeczonego Pułkownika, odpisał, iak Gazeta Bremeńska zapewnia, że niema nic przeciw temu. Odpowiedź ta została razem Gabinetowi Duńskiemu udzieloną.

Królowa Szwedzka dała w Sztokolmie 28 Lutego świetny bal maskowy, na który zaproszonych było 500 osób. Bal ten trwał do godziny 4 zrana i przerwany tylko był wspaniałą wieczerzą. — Część kredytu, który Seym Rządowi udzielił, użył tenże na spłacenie pretensyi obywateli Amerykańskich do Szwecyi 211, 515 talarów bankowych i 152,500 takichże talarów na wynagrodzenie kupców Michaelson i Benedicks za kupione dawniey okręty. — Francuz Simijan otrzymał w Szwecyi wyłączny przywiley na wynalazek wiercenia skał, który ma bydź bardzo użyteczny przy kopalniach, zakładaniu kanałów, dróg, &c. i ieden człowiek, a naywięcey dwóch, zrobić maią co 40 do 60. — Dnia 7go Marca było w Sztokolmie 22 stopni zimna podług Reaumura.

DODATEK
DO Nro 25.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 26 MARCA 1828 ROKU WE ŚRODĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Raumira.

Dzień godzin	Barometr zreduk: na 0° R.	Therm: zyli ciepłomierz ciała.	Hygromet.	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Marca	cali lin:	stopnie	stop:			
god: 7	26 10, 829	— 8. 8	74	Połud: Za. mocny	Chmury	
1	27 0, 266	†11. 2	69	Zachodni mocny	„ „	
22. 3	„ [illegible], 818	†10. 0	73	Połud: Za. mocny	Pochmurno	o go. 2 deszcz.
[illegible]	„ 1 [illegible]54	† [illegible]. 2	80	Południo: mocny	„ „	
7	27 [illegible], 737	† [illegible]. 8	86	Południo: mocny	Pochmurno	Deszcz.
23. 12	„ 0, 388	† 7. 6	78	Wschodni średni	„ „	
3	„ 0, 474	† 8. 4	76	Zachodni „	„ „	
9	„ 0, [illegible]	† 4. 8	90	Połn. Za. „	„ „	Deszcz.
7	[illegible] 1, [illegible]	† 4. [illegible]	90	Połn. Za. średni	Pochmurno	
24. 12	„ 2, 178	† 8. 9	85	„ „	„ „	
3	„ 1, 896	† 8. 6	75	„ „	„ „	
9	„ 1, 938	† 5. 2	87	„ „	„ „	

J. *Steczkowski*, Z. A. O.

— Z *Krakowa.* —

Wyciąg Obserwacyi Meteorologicznych
z Miesiąca Lutego 1828 *r.*

Naywyższy stan Barometru	d. 5	27" 9,'"820	
Nayniższy	d. 13	27 0, 183	
Średni		27 5, 396	
Naywiększe ciepło	d. 22	† 5.° 8	
Naymnieysze	d. 11	— 16. 0	
Średnie		— 2. 674	
Naywiększa wilgoć	d. 24	91	
Naymnieysza	d. 6	68	
Średnia		82. 1	

Dni pogodnych 3. Pogodnych z chmurami 4. Pochmurnych 22. Deszczów 5. Sniegów 7. Mgły 6. Wichrów 2, to iest d. 11 i 13 wschodni. Wiatr panuiący wschodni.

W Krakowie dnia 1 Marca 1828 roku.

J. *Steczkowski*, Z. A. O.

Przy zaczynaiącey się prenumeracie na Gazetę Krakowską od 1go Kwietnia 1828 r. uprasza iey Redakcyia o wczesne się zgłaszanie.

Ze Lwowa d. 21 Marca.

Podług nadchodzących ze wszystkich stron tego Królestwa doniesień, wszędzie obchodzono uroczyście rocznicę urodzin N. Pana z nayżywszem uczuciem miłości, uszanowania i uległości dla naylepszego Oyca; — lecz mieszkańcom stołecznego miasta Lwowa wystawiał wieczór dnia tego, poważny i rozrzewniaiący widok radości narodowey.

Oprocz misternie ozdobionego oświecenia gmachow JO. Xięcia Gubernatora, w ktorego oknach cyfra Monarchy i herby narodow Państwa Austryiackiego pysznie iaśniały, — Stanow kraiowych, Akademii i Magistratu, ściągała na siebie cerkiew Stauropigijalna szczegolną publiczności uwagę.

Za staraniem W. Szczepana Lewickiego, Radcy C. K. Sądu Szlach: Lwowskiego i Przełożonego instytutu Stauropigijalnego, ktorego troskliwość o godne uwielbienie rozlicznych łask naylepszego z Monarchow nie mogła poprzestać na samem uczuciu serca, — wydrukowano, przełożoną na język Sławiański, dotychczas ieszcze w tym języku nie śpiewaną, ulubioną pieśń ludu: "Boże zachoway Cesarza Franciszka!,, — w celu rozesłania takowey do każdey gminy obrządu Grecko-Katolickiego w Krolestwach Galicyi i Lodomeryi; cerkiew zaś ozdobiona portretem N. Pana, z naystosownieyszym napisem, iako wyrokiem Boskim, ogłoszonym przez usta Psalmisty:

Potens in terra erit semen ejus: generatio rectorum benedicetur.

Psalm CXI.

ile że takowy napełnia nayżywszą radością ucywilizowane narody, łaskawemu Jego berłu podległe, i podaie do naypoźnieyszey potomności, że i nasze czasy w świętey Jego osobie zdobi nieśmiertelny Tytus: a z tego to powodu szlachetnie myślący Lewicki u podnożka Tronu Cesarskiego trafnie wyraził:

Quem colit antiquo per publica gaudia ritu,
Urbs triplici facie, docta, profana, sacra.—

Od brzegów Menu d. 14 Marca.

N. Królowa Bawarska Wdowa wybierała się dnia 11 Marca w podróż do Drezna z Królewnami Maryą i Ludwiką, dla odwiedzenia Xiężny Janowey Saskiey, która bliską iest rozwiązania.

Na jeneralnem zgromadzeniu dnia 8go Marca w Elberfeld Niemiecko-Amerykańskiego gorniczego Związku, postanowiono 880 głosami przeciw 600 ograniczyć wydatki przedsiębierców, iednak postanowienie to ma bydź zawieszone dopóki wysełany w tey chwili do Ameryki Kommissarz Schmidt nie powróci ztamtąd z rapportem. Dla zapewnienia zaś kredytu dla tego Kommissarza do 40,000 talarów uchwalono złożyć po 7 od sta. Pełnomoctnictwo Kommissarza podpisały wszystkie członki, który dnia 10go b. m. odpłynął do Mexyku.

Reskryptem z dnia 13go Lutego N. Król Jmć Bawarski zniósł kuratoryą Uniwersytetu Wircburgskiego i powierzył iego rządy Rektorowi.

Xżę Sasko-Koburgsko-Gotayski nakazał obiory deputowanych na zwołać się wkrótce maiący Seym tego Xięstwa.

Z Hagi d. 6 Marca.

Pod dniem 28 Lutego wydał N. Król Jmć rozporządzenie względem przeiazdu wychodniów zagranicznych przez Jego kraie, którzy nie maią bydź w granice wpuszczanemi, ieśli nie okażą pozwolenia od Pełnomocnika Niderlandzkiego w kraiu, w którym są osie-

dli. Ten zaś nie może takowego udzielić, ieżeli nie złożą mu pozwolenia do wychodu od swey władzy.

Niderlandskie handlowe Towarzystwo zdaie się chcieć zwiększyć w tym roku swoie czynności; naięło iuż bowiem w portach naszych 18 kupieckich okrętów.

Dnia 5go b. m. panowała w Hadze potężna burza. Morze tak bardzo wygórowało, iż w wieczór słyszano w mieście iego warczenie. 20 rybackich łodzi nie powróciło ieszcze nazaiutrz rano do Scheweningen. W Rotterdamie zalać woda miała niektóre części miasta.

Od granic Tureckich d. 1 Marca.

Panuiący Xżę Wołoszczyzny odebrał dnia 22 Lutego od swoiego pełnomocnika w Stambule zapewnienie w imieniu Wielkiego Sułtana, które z ust iego powziął, że nawet w przypadku woyny z obcem Macarstwem do obu Xięstw nie wniydą wcale woyska Porty, ani ich napastować będą. Xżę odebrał oraz przy oświadczeniu ukontentowania Sułtana z iego dotychczasowego postępowania zalecenie podać do wiadomości publiczney powyższe zapewnienie, które też dnia 24 Lutego zgromadzonym Bojarom udzielił. Basza Sylistryi przysłał Basz-Beszli-Adze w Bukareście rozkaz, aby wszystkich znayduiących się w Wołoszczyznie bez pozwolenia Turków kazał imać i pod strażą do władz Tureckich odesełał. Basz-Beszli-Aga nakazał zatem swoim podwładnym, iżby pod osobistą odpowiedzialnością uskutecznili ten rozkaz.

Z Malty piszą, iż tam przybywa z Stambułu wiele Chrześciiańskich rodzin, które nieufaiąc wspaniałomyślności Turków, zostawiaią nawet maiątki unosząc życie.

Egipt zdaie się chcieć oddzielić od Turcyi i pozostać neutralnym, nad czem Anglicy usilnie pracuią.

TEATR NARODOWY.

Jutro we Czwartek to iest dnia 27 b. m. na żądanie daną będzie Wielka komiczna Opera w 2ch obszernych aktach, z Włoskiego przetłómaczona przez W. Bogusławskiego, z muzyką sławnego Rossiniego: *Włoszka w Algierze.*

Dnia 24 Marca 1828 r.

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	1. gr.	2. Zł.	2. gr.	3. Zł.	3. gr.	4. Zł.	4. gr.
— Pszenicy	15	6	14	—	13	—	11	—
— Żyta	13	15	13	—	12	—	11	—
— Jęczmienia	11	15	10	—	9	15	9	—
— Grochu	18	—	17	—	16	—	13	—
— Owsa	8	—	7	15	7	12	—	—
— Jagieł	23	—	22	—	21	—	20	—
— Rzepaku	32	—	27	—	—	—	—	—

W Gdańsku d. 17 Marca.

Łaszt 30 Korcy wynoszący.

Pszenicy	od	Złp.	600	do	660.
Żyta	—	—	384	—	402.
Jęczmienia	—	—	300	—	318.
Owsa	—	—	240	—	258.
Grochu	—	—	600	—	720

LOERYIA KRAIOWA.

W 287 Ciagnieniu dnia 26go Marca 1828 roku w przytomności Osób od Rządu do tego

wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następuiące:

74. 19. 16. 22. 38.

Przyszłe 288 Ciągnienie dnia 2go Kwieca 1828 r. przypada.

DONIESIENIA.

Gdy na terminie dzisieyszym licytacyi przedstanowczey sprzedaży Dworku do Massy ś. p. Fryderyka Rieth należącego, w Gminie XV. Okręgowey w Krzeszowicach pod L. 14 stoiącego, poczta zwanego, wraz z zabudowaniem gospodarskiem ogrodem i placem 941 1/2 Sążniów kwadratowych Wiedeńskich wynoszącemi przed podpisanym Notaryuszem ogłoszonym, nikt z chęcią kupna pomienionego Dworku od Summy 2000 zł. Pol: Uchwałą Rady Familiyney zniżoney, niezadeklarował się; przeto podpisany Notaryusz, termin do licytacyi stanowczey takowego Dworku, podług warunków iakie do licytacyi przedstanowczey w Gazecie Krakowskiey Nra 10, 12, 14 r. b. ogłoszone były; na dzień dziewiąty (9) Kwietnia r. b. na godzinę 10 rano w kancellaryi swey w Krakowie w Rynku pod L. 16 będącey, naznacza i o tym Szanowną Publiczność zawiadomia.

W Krakowie dnia 3 Marca 1828 r. Leo Rawicz *Pszczółkowski.*

W dniu 1 Kwietnia r. b. 1828 o godzinie 11 ranney, na targu Końskim w Kleparzu przy Krakowie na mocy polecenia Wys: Trybunału I. Inst W. M. Krakowa i jego Okręgu, z dnia 24 Marca 1828 r. do Nru 1007 wyszłego, odbędzie się publiczna licytacyia w drodze Sądowey: Konia maści migdałowey miary 14tey lat 7 maiącego, oraz kulbaki Angielskiey, a to za gotowe wyliczyć się maiące pieniądze; chęć licytować maiących podpisany na czas i mieysce oznaczone zaprasza.

W Krakowie dnia 24 Marca 1828 r. Teodor *Jaworski*, Kom: Sąd.

Potrzebnym iest Nauczyciel do dzieci na wieś dla doprowadzenia do Klass 1, 2 i 3ciey; życzący sobie raczy się udać na ulicę Szpitalną Nro 622 na drugie piętro.

Ktoby miał do zbycia parę Koni karecianych maścistych, i dobrze uieżdzonych, niechay raczy w Redakcyi Gazety Krakowskiey oświadczyć Numer Domu, w którymby można takowo zobaczyć i o cenie się dowiedzieć.

Wieś Donosy położona w Woiewództwie Krakowskiem Powiecie Skalbmierskim o mil pięć od Krakowa, o milę 1½ od Wisły odległa, w gruntach dobrych pszenicznych, Łąk wiele maiąca, Młyn o 2ch kołach i Wierzb wielką liczbę, które mogą bydź wypalane na Cegię, iest do sprzedania. — Właściciel tey Wsi iest gotów nawet zrobić zamianę na inną własność nieruchomą w Okręgu Wolnego Miasta Krakowa; ktoby sobie życzył kupna lub zamiany, raczy się zgłosić do Właściciela teyże Wsi mieszkaiącego.

Podług doniesienia Pana Meller de Fingh sprawuiącego interessa handlowe w Paryżu — umarł przed kilku latami we Francyi Jan Konrad Brandt i zostawił maiątek 400 000 Holenderskich złotych; naybliżsi krewni, którzy do tego szczególnie prawo maią mogą odpis testamentu otrzymać, gdy się listami frankowanemi, albo z przesłaniem dwóch Reńskich w papierowych pieniądzach, ażeby należytość pocztową tam i na powrót zastąpić można do Handlu Xiąg Antoniego Garniera przy Ulicy Valois Nro 1 albo Królewskiego Pałacu w Paryżu przy Ulicy Valois Nro 1 zgłoszą.